

Urząd Gminy Brzeziny



1920 - polskie zwycięstwo dla wolności Europy



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -14 sierpnia 2020 godz. 08:31

„Bitwa, Dziś rozpoczęta pod Warszawą i Modlinem decydować będzie o losach dalszych całej Polski!

Albo rozbijemy zupełnie dzicz bolszewicką i udaremnimy tym samym zamach sowiecki na niepodległość Ojczyzny i byt Narodu, albo ciężka niedola i nowe jarzmo czeka nas wszystkich bez wyjątku. Pomni tradycji rycerskich polskich stanęli dziś wszyscy chłopci, robotnicy i cała inteligencja do walki tej na śmierć i życie. Pomni hasła odwiecznego, BÓG I OJCZYŻNA, natężymy też w tych dniach najbliższych wszystkie nasze szanse siły, by zgnieść doszczętnie przewrotnego wroga, dybiącego na naszą zagładę. Zaprzysiął on zgubę Polski, a łaknie zdobycia i rabunku Warszawy. Ale my stolicy nie damy, Polskę od nich oswobodzimy i zgotujemy tej czerwonej hordzie takie przyjęcie, żeby nic z niej nie zostało.

Niech wszyscy wiedzą, że zwyciężyć musimy!"

Tak brzmiał Rozkaz Nr. 71 z dnia 14 sierpnia 1920 r. Szefa Sztabu Generalnego Generała Tadeusza Rozwadowskiego.

„Cud nad Wisłą” określany jest mianem 18. najważniejszej bitwy w historii świata, to decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej stoczona w dniach **12-25 sierpnia 1920 r.** W obliczu marszu Armii Czerwonej na Warszawę sięgnięto po środki nadzwyczajne. Marszałek Piłsudski wezwał do ochotniczego wstępowania do wojska a pięć dni później armię polską zasiłowało 103 tys ochotników – słabo wyszkolonych ale pełnych ducha walki. Wśród zgłaszających się byli przeważnie młodzi harcerze, uczniowie, studenci a nawet kobiety w tym 2,5 tys z Ochotniczej Legii Kobiet.

Na polach bitew nad Wisłą rozstrzygnęły się nie tylko losy młodego państwa polskiego, lecz także całej Europy zagrożonej bolszewicką inwazją.

Polski historyk i ekspert stosunków polsko-sowieckich, prof. [Andrzej Nowak](#), w swej książce „*Kłęska imperium zła. Rok 1920*” udowadnia tezę, że polskie zwycięstwo uratowało Europę zachodnią przed rewolucją komunistyczną: „W korespondencji [Lenina](#) ze [Stalinem](#) z końca lipca 1920 r. przewija się systematycznie jeden motyw: jak dobijemy Polskę, zdobędziemy [Lwów](#) – to była perspektywa Stalina, który ugrzązł ze swoim frontem nie na bohaterskiej obronie [Warszawy](#), lecz Lwowa.

Otóż Stalin mówił, że zdobędą najpierw rzeczony Lwów, a potem cała [Galicja](#) aż po [Kraków](#) będzie [bolszewicka](#) i [Sowieci](#) pójdą dalej, rozbiją [Czechy](#), [Węgry](#) i [Rumunię](#), wejdą do [Wiednia](#), a w końcu zsovietyzują także [Włochy](#). Stalin wymienia te konkretne kraje, które miały paść ofiarą postępującej ofensywy sowieckiej już w roku 1920. Te ambitne plany podboju praktycznie całego kontynentu europejskiego legły w gruzach. Legły w gruzach, bo zatrzymała je Polska.

Przywódca bolszewików Włodzimierz Lenin nazwał Bitwę Warszawską „ogromną porażką” swoich sił, a Polska dzięki tej wygranej stała się pełnym energii krajem.

W następnych miesiącach, kilka kolejnych zwycięstw polskiej armii zapewniło niepodległość kraju i doprowadziło do zawarcia korzystnego dla II Rzeczypospolitej traktatu pokojowego z Rosją Radziecką i Ukrainą pod koniec tego samego roku, zabezpieczając wschodnie granice Państwa Polskiego, zapewniając rozwój kraju i wolność mieszkańców do

1939 roku.